GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 99. — W Środę dnia 12. Grudnia 1827.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 24. Listopada.

Generał-Porucznik Krassowski, Szef 20tey dywizyi piechoty, otrzymał order Włodzimirza 2giey klassy, w nagrodę znakomitego męstwa, które okazał dnia 29. Sierpnia w bitwie przeciw Persom pod górą Abaran, gdzie w 3000 ludzi potrafił zniweczyć działania 30tysiącznego korpusu nieprzyiacielskiego pod dowództwem Abbaza Mirza.

Do buletynu oddzielnego woyska kaukazkiego dodać ieszcze należy, o wzięciu twierdzy Eriwan, następuiące szczegóły: „Dnia 29. Września, dowiedziawszy się Generał-Adjutant Paszkiewicz, od licznych zbiegów, że odwaga oblężonych chwiać się zaczyna, i chcąc korzystać z posunięcia woyny, z pośpiechem uczynił propozycyą Hassan-Chanowi, aby kapitulował, przyrzekaiąc mu wolne wyiście z twierdzy z całą załogą. Nazaiutrz odpowiedział Chan, że zezwala na poddanie twierdzy, pod warunkiem, aby mu wolno było poradzić się w tey mierze Abbas Mirzy, na co Generał Paszkiewicz, w odpowiedzi, wezwał go na piśmie do poddania się na łaskę, gdyż, w przeciwnym razie, da mu uczuć całą moc woyska rossyiskiego. Jakoż w tym samym czasie podwoiono ogień ze wszystkich bateryy. Dnia 1. Października zrana zmnieyszył się nieco ogień nieprzyiacielski, a Porucznik Schefler, z batalionu 7. pionierów, zaczął był właśnie mierzyć odległość woyska oblegaiącego od okopów, gdy w tém spostrzeżono na murach kilku mieszkańców, powiewaiących chustkami, którzy następnie wyszedłszy przez wyłom, śpieszyli ku zasiekom. Generał-Major Łaptiew, który właśnie w zasiekach miał służbę, posłał natychmiast Pułkowników Gurkę i Szipowa, z sześcioma kompaniami połączonego półku gwardyi, z rozkazem zaięcia wież południowo-wschodnich w pierwszym i drugim szeregu murów, nie-

mniéy kurtyn stykaiących się z niemi, co wszystko uskuteczniono odważnie i śpiesznie. Generał pośpieszył sam z resztą połączonego pułku gwardyi, rzemieślnikami z 39 pułku strzelców, i kompaniami pionierów ku bramie północnéy, aby na punkcie tym przeciąć nieprzyiacielowi odwrót. Generał-Porucznik Krasowski niebawnie połączył się z nim z częścią swego oddziału. W kilka chwil, wyłamano bramę i woysko nasze weszło do twierdzy. W téy chwili poległ z wystrzału muszkieterskiego, obok Generała Porucznika Krasowskiego, naczelny Audytor dwudziestéy dywizyi piechoty, urzędnik klassy 9., P. Bielow. Widziano że Chassan-Chan usiłował w nocy umknąć z kilkoma zaufanymi towarzyszami, ale, widząc się ze wszech stron otoczonym, spodziewał się, że mu dogodniéy będzie umknąć za dnia pośród zgiełku. Generał-Porucznik Hr. Suchtelen, dowiedziawszy się, że Chan schronił się do meczetu, niedaleko pałacu Sardara, pośpieszył tam niezwłocznie z dwiema kompaniami połączonego pułku gwardyi. Z razu, 200 ludzi, których tam zastał zamierzało stawić opór, ale wszyscy poddali się wkrótce, iak tylko uyrzeli, że żołnierze nasi broń nabiiaią. Generał-Porucznik Hr. Suchtelen rozzbroił własną ręką Hassan Chana. Porucznik Czewkin, z głównego sztabu gwardyi, znalazł dowódzcę twierdzy Suwana Kuli-Chana w podziemnych sklepieniach. Oto są nazwiska wyższych Oficerów, wziętych w niewolę w téy rozprawie. Hassan-Chan, dowódzca batalionu gwardyi Abbas-Mirzy; Dżlaffar Kuli-Chan, dowódzca batalionu marandzkiego; Alimardam Chan, dowodzca batalionu tauryskiego; Aslan-Chan, z Araklinu, i Fetali Chan, szef artylleryi i dyrektor ludwisarni. Po wniyściu woyska naszego do twierdzy, postawiono straże przy wszystkich składach prochowych. Porucznik Lelakin, z pułku grenadyerów gwardyi, spostrzegłszy zapalony lont w naywiększym z tych sładów, rzucił się, porwał to narzędzie zniszczenia, i przez swoię nieustraszoność, przytomność umysłu zapobiegł okropnéy explozyi. Generał-Adjutant Paszkiewicz, ustanowiwszy, pod dowództwem Generała Porucznika Krasowskiego, tymczasową administracyą prowincyi erywańskiéy, wrócił dnia 6. Października drogą ku Nachiczewanowi z woyskiém, które z sobą był przyprowadził, i z pułkiem piechoty kabardzkiéy, niemniéy dwoma działami wałowemi i dwoma moździerzami. Zamierza on połączyć się z Generałem-Porucznikiem Xięciem Eristowem, i korzystać z pomyślnego położenia rzeczy, aby uczynić coś stanowczego z twierdzą Taurys. (Twierdza ta, iak wiadomo, już wziętą została.)"

Austrya.

Z Wiednia, dnia 26. Listopada.

Podług gazety powszechnéy wyiechał Don Infant Miguel Portugalski do Mariazell, — które iak wiadomo doznało niedawno okropnéy klęski ognia, — w zamiarze złożenia ślubu tameczneniu cudami słynącemu, obrazowi Bogarodzicy i ofiarowania kosztownych podarunków, zanim przedsięweźmie podróż do Lizbony. Xiążę ma mało osób przy sobie, i powróci tu znowu w czwartek (dnia 29. Listopada). — Po nadeyściu wielu woiennych wiadomości z Konstantynopola — pisze taż sama gazeta — mówią tu o wystawieniu korpusu obserwacyinego w Węgrzech. Sama ta pogłoska, za którą naymniéy ręczyć niemożna, sprawiła niezmierne podrożenie wszelkich gatunków zboża tu i w królestwie węgierskiém. (Cztery naynowsze numera Dostrzegacza Austryackiego do dnia 5. Grudnia niezawieraią nic ważnego.)

Turcya.

Pod tym napisem naynowszy numer Powszechnéy gazety z dnia 3. Grudnia, następuiące zawiera wiadomości: „Z Odessy, dnia 16. Listopada. Listy z Konstantynopola dnia 11. Listopada potwierdzaią, iż Porta od nadeyścia wiadomości o klęsce pod Nawarynem w saméy rzeczy bierze się do dzielnego oporu przeciw pośrednictwu trzech mocarstw sprzymierzonych, i wszystko zapowiada, iż Sułtan stanowczy krok przedsięweźmie. Lecz kiedy się zastanowimy nad iego źródłami posiłkowémi, ani można przypuścić, iżby mu się to na co przydało. Dotąd panowała w Konstantynopolu spokoyność, a włożone na francuzkie, angielskie i rossyiskie okręty ambargo, iest dotychczas iedynym przez Portę

nakazanym odwetem. Tymczasem uważaią go tu za krok istotnie nieprzyiacielski, ktory tu przy naszych wielkich z środziemnem morzem związkach wielkie sprawił zatrwożenie. — Mniemaią teraz, iż armia nad Prutem lada dzień tę rzekę przeydzie; nikt zaś otém niepowątpiewa, ażeby to nienastąpiło w porozumieniu z trzema dworami, i żeby krok ten uważanym być miał za ostateczny celem zjednania wziętości propozycyom pośrednictwa. Obsadzenie więc Xięstw przybiera postać kroku europeyskiego, niemogącego być przedmiotem obawy dla innych mocarstw. Stemwszystkiém któż ręczy za wzięcie się Porty po zaięciu Multan i Wołoszczyzny? Niechwyciż się ona ostatecznych środków? — Dnia 11. Listopada. Posłowie trzech dworów zostawali wciąż bez wszelkich z Portą związków, tymczasem głoszono, iż ieszcze kilka dni zabawią. Gniew Sułtana z powodu poniesionego pod Nawarynem ciosu pomnożony został przez wiadomość, podług któréy wyspa Scio poddać się miała d. 28. Października przez kapitulacyą. — Z Jassow, dnia 10. Listopada. Przybyli tu rossyiscy i tureccy Kommissarze, którzy maią regulować granice podług opisów konwencyi białogrodzkiéy. Przeiechał także tędy rossyiski strzelec polowy do Bucharestu — Z dnia, 16. Listopada. Wczoray — iak słychać — odebrano tu Hatyszeryf Sułtana, nakazuiący wszystkim muzułmanom powstać w masie, i walczyć przeciw nieprzyiaciołom Porty. „Nasz dziedziczny nieprzyiaciel, Rossyanie, — podobno wyrażono w tym Hatyszeryfie — nieuydzie sprawiedliwéy karze, i każdy muzułman poczyta sobie za obowiązek, wywrzeć nań zasłużoną zemstę.“ Hospodar wahał się dotąd, ogłosić ten dokument. Bliskie sąsiedztwo armii rossyiskiéy wymaga po władzach Xięstw zachowania naywiększéy ostrożności względem odbieranych z Konstantynopola rozkazów. Armia rossyiska ściągnęła do kupy wszystkie brygady i zdaie się tylko wyglądać ostatniego rozkazu do ruszenia w pochód. Głoszą, iż Hrabia Worońcow dowodzić będzie armią, któraby działała w razie rozpoczęcia z Portą kroków nieprzyiacielskich. Hrabia Worońców spodziewany iest z Petersburga do Kiszenewa. — Z Bucharestu, d. 14. Listopada. — Podług ostatnich nadeszłych tu z Konstantynopola wiadomości, znaydowali się Posłowie trzech sprzymierzonych mocarstw dnia 11. ieszcze w stolicy, i zdawali się być zaięci odpowiedzią na notę, którą od Porty dnia 8 odebrali. Czyli po złożeniu noty odpowiedniéy żądać będą niezwłocznie paszportów, lub czekać na nowe instrukcye swoich dworów, nie było wiadomo; mniemano iednak powszechnie, iżby się to godności ich sprzeciwiało, bawić dłużéy w mieście, gdzie urzędowanie ich za ukończone uważać należy. Pełnomocnicy Austryi i Pruss, równie iak dworów drugiego rzędu, zdawali się wciąż utrzymywać dawnieysze przyiacielskie z Portą związki, i niezabieraią się do odiazdu. Porta czyni naywiększe uzbroienia woienne. Sułtan chciał osobiście zgromadzać armią w Adryanopolu. Wszyscy urzędnicy wyższego i niższego rzędu przywdziali mundur woyskowy, aby należeć do pospolitego ruszenia. Garnizony twierdz naddunayskich maią być wzmocnione i tuż za niemi stanąć ma armia. Do korpusu Reszyda Baszy odeszło nowe woysko; odebrał on rozkaz, ażeby Ibrahima Baszę iak naydzielniéy w przedsięwzięciach iego wspierał. — Dnia 20. Listopada. Hospodar otrzymał dziś wiadomości z Konstantynopola, podług których Posłowie angielski, francuzki i rossyiski dnia 15. Listopada stolicę tę opuścili. Porta, w odpowiedzi swéy na ostatnią wspólną notę trzech Posłów, żądać miała (co iuż i Dostrz. Austr. doniosł) wynagrodzenia szkody pod Nawarynem poniesionéy, zawieszenia środków maiących na celu dopełnienie konwencyi z dnia 6. Lipca 1827. i zadośćuczynienia za pogwałcenie prawa narodów. Lękaią się teraz bliskiego wkroczenia Rossyan do Xięstw. — Z Tryestu, dnia 25. Listopada. Przez statek pocztowy odebraliśmy tu z Korfu wiadomości do dnia 11. Listopada, podług których Ibrahim od bitwy nawaryńskiéy nieczynnym stał pod Modon. Dnia 28. Października palić się ieszcze miały pod Nawarynem szczątki floty egipsko-ottomańskiéy. Patras trzymał w oblężeniu z strony morza siostrzeniec Lorda Cochrane, a z strony lądu Church, którego klęska Ibrahima Baszy sprowadziła.“

Z nad Dunaju, dnia 22. Listopada.

Pod tym napisem umieścił Korrespondent Hamburgski co następuie: „Listy prywatne donoszą o poruszeniach woyskowych na granicach węgiersko-tureckich, mianowice w Siedmiogrodzu. Zdaie się, iż się tam zebrać ma znaczne woysko, co, zważaiąc na nastąpić mogące wypadki, okazuie się tém potrzebnieyszym środkiem, iakiego przezorność wymaga, kiedy i turcy po drugiéy stronie Dunaju zdaią się na to coraz bardziéy przysposobiać. Dodaią ieszcze do tego, iż w Wiedniu ugodzono iuż liwerantów dla zbieraiącéy się armii obserwacyinéy."

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 2. Grudnia.

Król. Poseł przy stolicy papiezkiéy, Hrabia de Celles, wyiechał onegday do Rzymu.

Wczoray biegł tędy austryacki goniec gabinetowy wysłany z Londynu z depeszami do Wiednia.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Grudnia.

Onegday pracował Król z Panem Villèle.

Gazety nasze zaymuią się teraz wyłącznie wyborami, a zatém nudzą poniekąd ograniczaiąc się tylko na artykułach za i przeciw Ministeryum, na obliczaniu domysłowéy siły stronnictw w nowéy Izbie, na anekdotach o wyborach i t. d. Gazeta Francuzka liczy teraz 235 rojalistów przeciw 137 liberalistom; pisma oppozycyine przyznaią same, iż wyrachowana przez nich większość zmnieysza się przez wybory wielkich zgromadzeń. — Goniec Francuzki powtarza iuż od nieiakiego czasu, iż Ministeryum zamierza przywrócić cenzurę przed zwołaniem Izb; doniosł on był, iż adwokat Isambert napisze opinią o nieprawności tego kroku i przełoży ią swoim kollegom w bibliotece adwokatów do wspólnego podpisu. Stało się tak — podług doniesienia gazety sądowéy — lecz dziekan adwokatów niedopuścił depozycyi. — Wszystkie dzienniki oppozycyine — wyiąwszy *Quotidienne* — zawieraią dziś podpisaną przez 45 adwokatów opinią, w któréy dowodzą, iż przywrócenie cenzury przed zebraniem się Izb, iest nieprawne. Wskazuią oni drogę, któréy się właściciele gazet w tym przypadku maią chwycić, to iest, radzą im, ażeby zaraz podali skargę do sądów, których, podobnie iak w processach tyczących się wyborów, obowiązkiem iest wydać śpieszny wyrok, który, pomimo appellacyi, niewłocznie winien być do exekucyi przyprowadzonym.

Monitor zawiera dwie królewskie ustawy, z których pierwsza dzieli budżet ministerstwa spraw duchownych, wynoszący na rok 1828. summę 35 millionów Franków, na trzy oddzielne gałęzie. Dla pierwszéy, obeymuiącéy centralną administracyą, przeznaczonych iest 340,000 Franków; dla drugiéy, tyczącéy się utrzymania duchowieństwa, seminaryów, nadzwyczaynych wydatków na budynki dyecezalne i t. d. 32,835,000 Fr.; a dla trzeciéy, to iest na publiczne wychowanie 1,825,000 Fr. Druga królewska ustawa podwyższa płacę plebanów wieyskich drugiéy klassy do 1200 Franków.

Konstytucyonista donosi, iż pod Frejus stanie obóz i że między naszą eskadrą przed Algierem a okrętami Deja zaszła potyczka. Obie wiadomości znayduią się w Gazecie Francuzkiéy pod rubryką: „Marzenia."

Gazeta Francuzka zawiera pod rubryką: *Szaleństwa dzienne*, wyiętą z Dziennika Rozpraw wiadomość, iż Pan Chateaubriand złoży w Izbie Parów proiekt adressu do Króla, w którym tenże ma być proszonym, ażeby oddalił z swoiéy rady Ministra, który Monarchią i koronę na niebezpieczeństwo naraża.

Bracia Perier dali na obchód swoiego wyboru w Grenoblu ucztę, na któréy się Biskup tameczny znaydował.

U Pana Lafitte otworzono subskrypcyą na pomnik dla Pana Manuel.

Dnia 22. m. b. odwiedził Xiążę Talleyrand Pana Chateaubriand.

Pan Lucas, tuteyszy adwokat przy król. Sądzie, podał skargę przeciw królewskiéy drukarni z powodu wydrukowania rozmaitych ministeryalnych pisemek bez wymienienia drukarza i zachowania innych przepisanych formalności.

W Barcelonie wielu hiszpanów, którzy od restauracyi 1823. r. schronili się do tego miasta i żyli tam spokoynie pod opieką francuzów,

wybierało się do opuszczenia tego miasta wraz z nimi.

Gazeta francuzka pod dniem 22. t. m. zawiera co następuie: „Powiedzieliśmy wczoray, patrzcie na oznaki radości radykalizmu, czegóż się możecie po nim spodziewać? Napisaliśmy tę parę wierszy; i iuż okazała się nadzieia i szczęście, które Francyi te wypadki obiecywały, w spadnieniu publicznych papierów o kilka Franków. Tymto sposobem daie się poznać pierwsze wrażenie, które uczyniło ziawienie się fatalnych imion; tak zaufanie kapitalistów ugruntowane na nadziei porządku i stałości, wzruszoném zostało obawą wznieconą przez imiona, które w każdéy epoce przy wszystkich nieszczęściach rewolucyi wspominano; żadne zewnętrzne ziawisko, nic obcego się nie wydarzyło, coby zaufanie zmieszało; ale dziennikarstwo wykrzyknęło swoie zwycięstwo; a tryumf wichrzycieli pokoiu wzniecił przestrach pomiędzy przyiaciółmi spokoyności. Nakazane illuminacye oświeciły wszczęte przez fakcyonistów zaburzenia; a okrzyk: „niech żyie Cesarz! był tryumfuiący konstytucyiny wyraz przyiaciół Karty. Miałożby to być prawdą, iak mówi Konstytucyonista, iż władza rządowa daie dowód barbarzyństwa, kiedy nie może ścierpieć, ażeby o północy wszyscy poczciwi i wierni obywatele w Paryżu mniemali, że są wśród powstania? Miałożby to być prawdą, że się ośmieliła utrzymać spokoyność powszechną, rozpędzaiąc fakcyonistów hańbiących i Francyą i iéy Króla? Jeżeli rząd w ten spósób iest występny; to bez wątpienia bardzo występnym w oczach dziennikarstwa wydawać się musi; bo mu iasno dowodzi, że kilka z rewolucyinego składu wydobytych imion i kilku naiemników nie są wystarczaiącymi do zamięszania istotnie spokoyności królestwa. Wspomnienie iakobinizmu może i powinno wzniecać obawę; ale siły iego ieszcze nie są na tym stopniu; iakby można wnosić z dziennikarskich tryumfów. Zostawiamy kollegiom obiorczym po Departamentach sądzenie o tych wypadkach; od nich teraz zależy nadać kraiowi nadzieię spokoyności i stałości, których się słusznie oyczyzna od nich domaga, od nich zależy, oddalić rewolucyą, która na nowo wykrzykuie swoie nadzieie, a po któréy Francya tego tylko spodziewać się może; co iuż właśnie doznała. Nie mogą rojaliści lepszéy nauki powziąć a przyszłości, którą im gotuią; i gdyby nawet mniéy byli uległymi i wiernymi, niż są, to tryumf ich nieprzyiaciół musi ich przekonać, że ich związek iest koniecznym; albowiem odparcie wspólnego nieprzyiaciela, iest dziś ich pierwszym punktem honoru, i pierwszą potrzebą. Ich zasady, ich powinności są te same, i niepowinni czekać, aby ich wzywano pod chorągwie wtenczas, kiedy się rozlegaią okrzyki: „Niech żyie Cesarz! albo: niech żyie Rzeczpospolita!“

Gazety ciągle umieszczaią obliczanie stronnictw w Izbach. Gazeta francuzka podaie obranych właśnie 210 rojalistów a 130 liberalistów. Pisma oppozycyine dzielą obranych Deputowanych na ministeryalnych i konstytucyinych. Goniec oświadcza, że Gazeta francuzka złe robi obrachunki, kiedy stronników Ministrów i członków tak nazwanéy kontr-oppozycyi, którzy w Izbie na prawéy stronie siedzą, mieści pod wspólném imieniem rojalistów; my zaś, mówi daléy, konstytucyonistami nazywamy wszystkich tych, po których można się spodziewać, iż będę głosować przeciwko Ministrom, czy oni do prawéy, czy do lewéy strony należeć będą. Otworzenie posiedzeń pokaże, kto ma słuszność. Podług naszéy rachuby, następuiący daie się stósunek zrobić. W kollegiach obwodowych obrano 167 konstytucyinych a 95 ministeryalnych; w kollegiach dapartamentowych 28 konst., a 36 minist. Kandydatów; a zatém pierwszych więcéy 64. Ale gazeta na to robi uwagę, że takie obliczania nic nie stanowią; gdy ieszcze do czasu otwarcia Izb, nie ieden swoie zdanie zmienić może, co się i w samym ciągu obrad nie rzadko zdarza. Wszakże iuż i teraz wykrzykuie kontr-oppozycya, że Ministeryum można utworzyć z iéy stronników; a iéy urzędowy tłumacz (Gaz. codzienna) arbitralnie wyłącza to stronnictwo, które się obecnie ma za panuiące. Jakichże się rol chwycą teraz obie oppozycye? Czy oppozycya liberalna, która kontr-oppozycyą przez czas nieiaki zasłaniała i iéy stronników polecała na Kandydatów do wyboru, zechce się iéy poddać? Trudno, aby do tego kiedy przyiść miało; i

iakkolwiek dziwaczne są skutki namiętności ludzkich, iednakże tego nie dokażą nigdy.

Hiszpania.

Z Barcelony, dnia 21. Listopada.

Dnia 24. m. b. dowódzca francuzkiéy dywizyi w Katalonii złoży Królowi swoie pożegnawcze uszanowanie. Podhrabia St. Priest towarzyszyć będzie Królowi podczas iego wiazdu do Barcelony.

Jest tu tylko ieszcze mało co woyska francuzkiego, a woysko hiszpańskie, które po wyiściu tamtego obsadzić ma miasto, stoi iuż po wsiach okolicznych.

W nocy z 17. na 18. przeszukano klasztor reformatów w Castellon d'Ampurias i znaleziono w nim wiele broni wszelkiego gatunku. Aresztowano także w tém samém mieście kilkunastu król. ochotników, którzy się niechcieli dać rozzbroić, i zaprowadzono do Figueras.

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Listopada.

W sobotę zpołudnia była znowu od 5 do blisko 7 godziny rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych.

Xiążę Lieven, Poseł rossyiski i Hrabia d'Alcudia, Poseł hiszpański, mieli przed południem tegoż dnia czynności z Hrab. Dudley w urzędzie spraw zagranicznych.

Wczoray zpołudnia przybył goniec Holm z depeszami Pana Stratford Canning z Konstantynopola d. 5. m. b, podług których wszystko tam ieszcze do owéy pory było spokoynie. Zaraz potém zgromadzili się prawie wszyscy Ministrowie gebinetowi w urzędzie spraw zagranicznych.

Sprawuiący interessa dworu francuzkiego miał wczoray czynności z Hrabim Dudley.

Mówią tu teraz o nowéy oppozycyi, która się zawięzuie przeciw Ministeryum a na któréy czele stoi Lord Althorp; Lordowie Milton, Tavistock i Talkstone, to samo Pan Cape maią do niego należeć. Były Ultra-Whig, Hrabia Grey, przeszedł teraz, iak się zdaie, całkiém na przeciwną stronę, a mianowicie połączył się ściśle z byłym Ministrem Hrab. Bathurst; znayduie on się od nieiakiego czasu w zamku ostatniego.

Dziś rano nadeszły tu depesze od Generała-Porucznika Clinton, dowódzcy woyska angielskiego w Portugalii, a dziś zpołudnia od Admirała Codrington.

Kapitan Bridgeman z okrętu woiennego the Rattlesnake wiezie Admirałowi Codrington, prócz ozdob dygnitarstwa orderowego, także bogato złotem upiększoną szpadę iako podarunek z strony Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Klarencyi.

Rossyiski bryg woienny Marya zawinął do Portsmouth z zapasami żywności i t. d. dla floty rossyiskiéy na środziemném morzu; spodziewane są ieszcze inne trzy prowiantowe okręty.

Kapitan Porker przybył dnia 2. Listopada do Lizbony, celem obięcia dowództwa nad przeznaczonym na środziemne morze okrętem Warspite. Okręt Wellesley, pod kapitanem Frederykiem Maitland, otrzymać miał to samo przeznaczenie.

Goniec zawiera list z Smyrny dnia 17. Października, przedrwiwaiący z taktyków czyli nowych woysk tureckich, których odzież ma być bardzo nędzna. W Tschesme lękano się wylądowania Greków. W Azyi mnieyszéy dopuszczano się wielkich gwałtów przeciw nieszczęśliwym Grekom; własność tych, którzy się ucieczką ratuią, zostaie pod pieczęcią Agów. Opuszczone przez Greków okolice stawiaią obraz nayokropnieyszego spustoszenia, ile że Grecy trudnią się wszelkiémi rzemiosłami i uprawą roli. Na wspomnienie imienia Lorda Cochrane zgroza Turków ogarnia.

Gazeta Lizbońska z d. 7. m. b. zbiia w półurzędownym artykule twierdzenie pewnego dziennika angielskiego, iakoby naród portugalski niemiał ieszcze zdolności być wolnym, i w odporze stara się dowieśdź, iż naród portugalski pod panowaniém swoich Królów zawsze był szczęśliwym.

Podług gazety Gibraltarskiéy flota algierska wypłynęła w nocy z 2. na 3. Października, w zamiarze stoczenia potyczki z francuzką eskardą oblęgaiącą; potyczka ta trwała aż do godziny 5téy zpołudnia, atoli bez żadnego stanowczego wypadku. Algierczykowie powrócili znowu do swego portu.

Gazeta *Times* mówi z pewnością, iż wkrót-

ce woyska francuzkie wyidą z Hiszpanii, a woyska angielskie z Portugalii.

List pisany na pokładzie okrętu Albion zapewnia, że ieszcze dnia 22. Października okręty tureckie wylatywały w powietrze. Wiele niewolników greckich, ktorzy do okrętu lub dział byli przykuci, wystawieni byli na oczewistą śmierć bez ratunku. Za Dardanelami maią turcy mieć ieszcze 12 liniowych okrętów i kilka fregat o 48 do 68 dział.

Pisma nasze peryodyczne umieszczaią wyiątki z niewydanych ieszcze pamiętników Xięcia Rovigo (Savary), w których względem losu Xięcia Enghien ciężkie znayduią się obwiniania Generała Hulin.

Wczoray w teatrze Coventgarden poraz pierwszy dana była opera Mozarta: „Wykradzenie z seraiu." Ta opera maiąca iuż lat 45, dostała tu nazwisko: „*Seray*."

Podług naynowszych wiadomości z Południowéy-Ameryki, zdaie się iż w Guayaquil panuią ieszcze znaczne zaburzenia.

Gazety w Lima wychodzące donoszą do d. 8. Czerwca, iż dnia 5. tegoż m. odbyła się installacya kongressu. Generał Santa Cruz złożył urząd Prezydenta; nalegano na niego, ażeby obiął styr spraw wewnętrznych, lecz się wymówił. Potém obrano Generała Jose de la Mar Prezydentem a Don Manuel Solazar y Baquijano Wice-Prezydentem na lat 4.

Naynowsze gazety północno amerykańskie zawieraią mowę, mianą w pałacu rządowym przez Wice-Prezydenta Kolumbii, Santandera, do Prezydenta Boliwara, po iego uroczystym do Bogota wieździe, tudzież mowę Boliwara do kongressu kolumbiyskiego przy wykonaniu przysięgi, i odpowiedź na nię Prezydenta Senatu.

Prywatne doniesienia z Rio de Janeiro z d. 9. Września czynią nadzieię prędkiego przywrócenia pokoiu z Buenos-Ayres.

Rozmaite Wiadomości.

W następuiącym 1828. r. zacznie wychodzić w Warszawie nowe pismo: *Temis polska*, wyłącznie poświęcone prawnictwu.

Wechabici podobno zdobyli Mekkę i zrabowali grób święty.

Professor Freudenfeld, dawniéy nauczyciel historyi w Berlinie i Bonie, iest teraz przełożonym nowicyatu jezuickiego w Estavayer w Kantonie Freyburgskim.

Pułkownik Gustawson znayduie się teraz w Rotterdamie.

Professor Doktor Goerres otworzył dnia 19 m. b. swoie kollegia w Monachium; sala tak była natłoczona, iż wiele osób dystyngnowanych, ktore iego mowę przy otwarciu słyszeć chciały, przymuszone były powrócić do domu; i dla tego urządzonym być ma osobny lokal na iego lekcye zewnątrz szczupłego ieszcze dotąd budynku uniwersyteckiego.

Angielscy Kapitanowie Hodgson i Hebart bardzo troskliwie przedsięwzięli trygonometryczne rozmiary w celu wykazania wysokości naywyższych szczytów pasma gór Himalaia w Azyi Wyższéy. Skutkiem tych rozmiarów iest wykaz: iż szczyt naywyższy, 25,589, nayniższy zaś, 10,043 angielskich stóp, nad powierzchnią morza iest wyniesiony; przeszło 20 wierzchołków tego pasma gór przenosi wysokość góry Chimborasso, którą dawniéy miano za naywyższą górę na ziemi.

Osobliwszy przykład długiego życia przedstawia nam Jan Novius z żoną swoią. Żył lat 152, ona 162, a z sobą żyli 132 lat.

W dniu 10. Września z południa na rzece Menie pod Raudesaker, godzinę drogi od Wircburga, zaszła potyczka morska między rybakami wircburskimi, a maytkami bamberskimi, którzy ze swoiemi statkami ciężko ładownemi, końmi ciągnionemi, szli w górę rzeki. Maytkowie wezwali rybaków, aby ze swoiemi czołnami ustąpili z drogi, a że ci tego uczynić nie chcieli, powstała sprzeczka, z ktoréy przyszło do bitwy, a wiosła z oboiéy strony służyły na obronę. Jeden rybak wircburski utracił życie, dwóch innych śmiertelnie ranionych. Winni są póymani i sądowi bawarskiemu w Wircburgu wydani.

Pewien człowiek w Nowém Hampshire w Ameryce, przyniosł niedawno garstkę lnu do sąsiada, i kazał ią zmiędlić; potém zaniół ią do drugiego aby ią skręcił, a nakoniec do trzeciego, aby zrobił powróz; poczém po-

szedł do domu i powiesił się. — W Neumarket w dniu 4. Września wystawił mąż żonę swoię z powrozem na szyi na sprzedaż. Jéy własny oyciec kupił ią za 3 gwineie.

Pisze gazeta *Quotidienne*, że pewien organista w Stralsundzie wynalazł instrument muzyczny, robiący go Orfeuszem 19. wieku. Ma w sobie tę własność, że zwierzęta głosem swoim zwabia. Czyniono z tym instrumentem doświadczenie na okręcie i zaledwie zagrano na nim, wnet okręt otoczyło 15 wielorybów i 92 niedźwiedzi morskich.

Koncert PP. Ganz.

Tony heroicznego Lipińskiego, słodkiego Mazasa, wybornego acz fantastycznego i dziwacznego Bouchera, równie iak wprawiaiącego w zachwycenie i miłego Romberga, zagłuchnęły iuż dawno w uszach naszych, zostawiaiąc tylko przyiemne po sobie wspomnienie. Z pomiędzy tegorocznych podobne wrażenie wzbudzaiących zabaw muzykalnych — pomiiaiąc dowody zręczności mieyscowych artystów i miłośników muzyki, którzy się wykonaniem nieiednego pięknego dzieła odznaczyli, równie iak przewyborny śpiew Pana i Panny Siebertów, (a mianowicie ostatniéy), których tu zapewne i w przyszłym roku w powrocie ich z Petersburga przez Warszawę znowu słyszeć będziemy — koncert Panów Ganz należy bezsprzecznie do naycelnieyszych, których od bytności wymienionych na wstępie znakomitych artystów, w mieście naszém byliśmy świadkami. Wyprawili oni dnia 8. m. b. w sali lożowéy bardzo przyiemny wieczór muzykalny i dowiedli, iż skrzypek równa się zupełnie francuzkiemu wirtuozie Panu Mazas, a w niektórych względach może go przewyższa, i że basytlista bardzo iest bliskim doścignienia Romberga. Lecz porównywaiąc wiek Mazasa i Romberga z wiekiem tych wirtuozów, z których pierwszy ma lat 21, a drugi 24, niemożna sobie odmówić przekonania, iż obydway wkrótce zapewne tamtych prześcigną. I możesz im zbywać na sposobności osiągnienia tego z iak naywiększą łatwością w stolicy Króla i kunsztów, do któréy należą? tam gdzie sztuki olbrzymim naprzód postępuią krokiem? — Słyszeliśmy z strony naszych muzykalnych gości *Concertino* na wiolencelli (basytli), waryacye na skrzypcach, *Capriccio* z szwedzkich śpiewów Romberga i Pot-pourri z polskich śpiewów narodowych na skrzypcach i wiolencelli (bez towarzyszenia orkiestry). Jeżeli Pan Ganz, starszy, basytlista, w swoiém *Concertino*, (które wolelibyśmy raczéy ochrzcić imieniem Pot-pourri), potrafił przewyższyć oczekiwania wszystkich, to mistrzoskiém wykonaniem *Capriccio* Romberga prawdziwie talent swóy uwieńczył. Co do kompozycyi *Concertino*, która iest iego własną, powiedzieć można, iż niektóre iego piękności przepełnione są flażeoletami; ale że te po większéy części zwykły się podobać, zapewne więc niechybiły celu. — Pan Ganz, skrzypek, w wykonaniu swoich waryacyy równie nam lekkiém prowadzeniem smyczka, iak w ogólności mechaniczną zręcznością przypomniał Mazasa, iak kompozycyą, Kreuzera. — Naybardziéy zaięła referenta exekucya pomienionego *Capriccio* Romberga, która niepozostawiała nic do życzenia, i, sądząc po powszechnych oklaskach, wszystkim się podobała. Naśladowanie dud było bardzo zwodzące i zupełnie się udało. — Pot-pourri z polskich narodowych śpiewów, dobrze było wykonane, a szczególniéy oddane w kształcie waryacyi tema z tak nazwanego mazurka Dąbrowskiego z towarzyszeniem harpedziami na basytli. Co do kompozycyi, (która ma być — iak słyszymy — braci Bohrerów), ta zdaie nam się być za nadto rozwlekłą, a zatém utrudzaiącą ucho słuchacza, i nie mieć tak dobrego połączenia smaku ze sztuką, iak podobne Pot-pourri Duranowskiego. — Auditorium było bardzo liczne, a przez obecność wszystkich tuteyszych dostoynych i znakomitych osób, nader świetne. Artyści zaszczycani byli po każdém solo rzęsistemi oklaskami. Czyniąc oni zadosyć życzeniom wielu osób, postanowili dać iescze ieden koncert. Starszy grać będzie między innemi koncert Romberga; młodszy, ieden z ulubionych polonezów Maysedera (podobno z *A dur*). Wybór, zaiste aż nadto powabny dla każdego przyiaciela muzyki.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 99.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 12. Grudnia 1827.)

Zdania o naukach, wyięte z koranu.

Dotąd sądzono powszechnie, że koran przeciwny był naukom. Dziennik arabski wychodzący w Paryżu przekonał nas, żeśmy względem téy okoliczności byli w błędzie. W prospekcie przytacza kilka zdań z koranu sprzyiaiących naukom. My ie tu dla osobliwości umieszczamy w przekładzie: „Komu Bóg dał nauki, dał mu skarb wielki" — „Atrament uczonych podobny iest do krwi męczenników; kto umieraiąc w śpuściźnie pióra i kałamarz zostawia, niezawodnie póydzie do raiu." — Świat stoi przez różne rzeczy: przez mądrość uczonych, sprawiedliwość Królów, modły pobożnych i przez odwagę walecznych."

Arabska Katalani.

Baronowa Mintoli pisze w swoich „Wspomnieniach o Egipcie" o pewnéy śpiewaczce arabskiéy, którą Europeyczykowie tam powszechnie arabską Katalani nazywaią. Nawet tak droga, iak i europeyska; albowiem chcąc ią słyszeć śpiewaiącą, trzeba dać iéy szal, wartuiący naymniéy 100 piastrów hiszpańskich.

Jak przygotować rolą pod kartofle.

(Z Rozmaitości Lwowskich.)

Niżeli na wiosnę ogłoszę naytańszy i naykorzystnieyszy sposób sadzenia kartofli, podług którego sposobu sadzone, nawet przy wybieraniu wiele oszczędności w robociźnie przynoszą, radzę, zaraz z iesieni do tego rolą przygotować w ten sposób: Kto ma rolą gliniastą ciężką, niechay w iesieni zorze trochę głębiéy iak zwyczaynie. Jeżeli iesień posłuży i rola tego potrzebuie, ieszcze zradlić i trochę przywléc. W zimie, choćby na śnieg pierwszy wywiezie gnóy mierzwiasty, choćby prosto z obory i rozściele, na wiosnę wcześnie ten gnóy rozesłany przyorze i po orance za parę niedziel, iak troche gnóy przetrawi się, przywlecze i ieżeli rola nie dosyć pulchna, ieszcze przed sadzeniem zaraz rolą zradlić, zawlec i tak do czasu sadzenia zostawić, żeby rola wyschła. — Rolą dla tego głębiéy potrzeba orać, że kartofla iest korzeniowa roślina i w spodzie wiele uprawnéy potrzebuie ziemi; także dla tego, żeby obgartuiąc kartofle po kilka razy przez lato, było co brać na pług kartoflowy, który nowéy i zwięzłéy skiby nie weźmie i brać nie powinien. — Zradlić ieszcze raz przed zimą dla tego, żeby rolą skibowatą więcéy rozkruszyć, na działanie powietrza wystawić i więcéy porównać pod gnóy. — Bronowanie, zawleczenie mocne radlanki dla tego nie potrzebne, ażeby rola tęga gliniasta nie zasklepiła się, i nie kryła w sobie zbytecznéy wilgoci, trudnéy na wiosnę do osuszenia. Gnóy dla tego w zimie się wywozi, że nie dosyć przegnił. Ten gnóy odbywaiąc na wiosnę fermentacyą przez wilgoć mu brakuiącą, a w gliniastéy roli zawsze zawartą i przez ciepło wiośniane rolą przysposabia i sprawia: także, żeby zgnicie gnoiu wcześniéy na rolą wywiezionego pod same rośnięcie kartofli wypadło; inaczéy, gdyby na wiosnę dopiero był wywieziony, w iesieniby iego działanie wypadło, kiedy kartofla mniéy z niego korzysta, także znacząc rolę do sadzenia mierzwa za pługiemby wyciągała się i nieporządne robiło oranie. Nie trzeba się obawiać wywietrzenia, bo do

wywietrzenia tak mało części ulotnych albo wyparowania wilgoci gnoyney trzeba ciepła, którego w zimie brakuie. Do wiosny zaś cała wilgoć w gnoiu zawarta weydzie w rolę, a goła słoma gdy zostanie, i wczas na wiosnę skibą przywalona będzie, zgniie ieszcze do sadzenia, albo następuiącemu ziarnu posłuży. Gdzie słoma tak zostanie surową, że iuż swoiem przegniciem późnem kartoflom nie posłuży, to lepiey zgrabić, i nazad na podściółkę użyć, iak nieporządne i pomierzwione mieć oranie. — Na wiosnę nie oznacza się ilości orania i radlenia, bo to pokazuie rola, którą trzeba koniecznie zpulchnić, ieżeli w pierwszym roku ciągnąć chcemy korzyści. Dobrze iest nie zaraz po radlance lub oraniu włóczyć, ażeby ziemia częściey poruszana więcey powierzchni na działanie powietrza wystawiała, i tylko w takiey roli, która zasycha i grudy formuie, zaraz po orance bronować potrzeba, ażeby grudy, póki nie zaschły, rozdrobić, gdyż potém tylko walcem kolczastym z ławką, na którey poganiacz siedzi, grudę rozdrobić można. — W lekkiey piaszczystey roli nierównie mniey pracy potrzeba. Zawsze iednak dobrze iest w iesieni zorać głębiey iak zwykłe zbożowe pokłady, ażeby ścierń przez zimę zgniła, i zawlec mocno, żeby wilgoci trochę w roli zatrzymać, bo wiatry marcowe niezmiernie suszą i wypleniaią sypką rolą. Gnóy mierzwiasty niezdatny, ale gnóy przegniły dwuletni albo gorzelniany bez słomy, nadaie roli więcey zwięzłości i wilgoci brakuiącey. Gnoić iednak naylepiey blisko przed sadzeniem, gnóy wywieziony rozesłać, i zaraz przyorać, żeby roli w czasie na wiosnę nie ruszać i na wyschnięcie wiatrami nie wystawiać, a gnóy przegniły zaczynaiąc prędko swoie działanie nie ginął w roli, ale zaraz kartoflom usługiwał. Gnóy bydlęcy rzadki albo świeży z obory bez słomy daie kartoflom zły odor w roli wilgotney w nizinie, bo nie mogąc się pozbyć swoiey wilgoci przez brak ciepła przybiera iey ieszcze i zgnilizna śmierdząca się formuie. Na piaskach zaś i w ciepłey roli na wzgórkach taki gnóy nie zostawi złego odoru, bo ciepło ulotni eteryczne części, a resztę rozłoży w roli iak nayskuteczniey. — Jak zbożu przegnoienie szkodzi, tak i w kartoflach skutki okażą się w wielkiey naci, a w małey ilości kartofli. Ilość gnoiu stósować się powinna do gruntu i czasu, w którym był gnóy na tym łanie i iakie zboże poprzedziło, ażeby stósownie do wyciągniętych sił pożywnych z roli, potrzebną ilość dodać, o czém się można w moiem rolnictwie dowiedzieć. — Wielu gospodarzy kartoflowych uprzedziło się, że sadzenie pod pług nayspornieysze i naytańsze, i dla tego nieobawiali się na wiosnę i mierzwisty gnóy z małym pożytkiem wywozić. Ufam sobie iednak, że ich moiém rozumowaniem i wskazaniem innego sposobu przekonam, zwłaszcza, że iuż kilku gospodarzy z moiego przykładu korzystaiąc, o wiele nierównie oszczędzili robocizny, szczególniey przy wybieraniu, do czego ani motyk, ani pługa nie używam, a przecie każdy robotnik 5 korcy na dzień wyzbiera. Rozumiem także, że to iest naypierwsze staranie gospodarza, ażeby wydatków nie mnożyć, gdyż to pewnieysze co w kieszeni, iak to co będzie. — Zostawuię sobie iednak tę taiemnicę do wiosny, ażeby się nie stało iak z wielu nayzbawiennieyszemi radami, które iak kilka niedziel na biórku odleżą, iuż uchodzą za stare, i chociaż nieużywane, zarzucone bywaią. Kasperowski.

OBWIESZCZENIE.

Brukowe Chwaliszewskie dla zaszłych okoliczności, ma być przez licytacyą powtórną, w dzierzawę na rok 1828. wypuszczone.

Licytacya odbędzie się dnia 14. m. b., przed południem o godzinie 10. w Sekretaryacie władzy podpisaney.

Kaucyi stawić trzeba 50 Talarów. Warunki każdego czasu przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 5. Grudnia 1827.

Nad-Burmistrz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Jan Józef Krumpholz z Szmigla w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, który w roku 1810. lub 1811. do woyska bywszego Xięstwa Warszawskiego wzięty, i do pułku żółtych huzarów w Warszawie oddany został, następnie zaś w roku 1812. z swym pułkiem iako

prosty żołnierz w kampanią rossyiską poszedł, a o którego życiu i miescu pobytu od owego czasu, pomimo wszelkiéy staranności, nic się dowiedzieć nie było można, ninieyszém publicznie się zapozywa, ażeby się przed lub w terminie na

dzień 17. Września 1828.

przed delegowanym Ur. Strempel, Referendaryuszem, w naszem pomieszkaniu sądowem wyznaczonym, stawił i legitimacyą swoią uskutecznił, lub też o życiu i pobycie piśmienne doniesienie uczynił, a potém dalszych zaleceń oczekiwał.

Jeżeli nieprzytomny Krumpholz w naznaczonym terminie się nie stawi i naydaléy w takowym o iego życiu i pobycie żadne doniesienie nie nadeydzie, za nieżyiącego uznany i iego z pretensyi hypoteczney, w kwocie 327 Tal. 25 sgr. wraz z kilkuletnemi prowizyami się składaiący maiątek, matce iego, Annie Barbarze z Littków, były owdowiałéy Krumpholz, teraz zamężnéy Bardeckiéy w Szmiglu przyznany i wydany będzie.

Wschowa dnia 12. Listopada 1827.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Fortepian skrzydłowy dobrze konserwowany iest do przedania. Gdzie? wskaże expedycya gazet Zwierchniego Pocztamtu.

Położona w Poznaniu na rynku Szrodki pod Nr. 30. nieruchomość, składaiąca się z domu mieszkalnego z kompletnie urządzoną kuźnią i z stayni, iest do przedania z wolnéy ręki. Bliższe warunki u podpisanego właściciela na ulicy Wronieckiéy Nr. 306.

Gladis, kowal.

Zupełna przedaż składu sukna.

Postanowiłam móy skład sukna i kazimiru ze wszystkiem znieść i przedawać będę tym końcem będący ieszcze znaczny zapas w zniżonych cenach, po części też niżéy ceny nakładowéy, który Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéy Publiczności polecić nie omieszkuię.

Miałby kto mieć zamiar cały skład, za same nawet tylko zabezpieczenie, nabyć i chciałby ten handel w tym samym lokalu daléy prowadzić, iestem gotowa sklep bezpieczny od ognia z 2 pokoiami na dole wypuścić, nadmieniaiąc tylko ieszcze, iż to pod bardzo umiarkowanemi cenami nastąpić może.

Leszno dnia 7. Grudnia 1827.

Wdowa po B. Keller, na ulicy Szerokiéy Nr. 30.

KNASTER ZDROWIA

Litera A. funt z 32ch łótów po 16 śgr.,
= B. = = 32ch łótów po 12 śgr.,

polecony wszystkim kurzącym tytuń, a zwłaszcza tym, którzy narzekaią na piersi, przez *Noehringa i Sontaga w Magdeburgu,* iedynych wynalazców i fabrykantów tego tytuniu.

Tytuń wspomniony, prócz lekkiego i przyiemnego smaku, rozszerzaiący podczas kurzenia także bardzo przedni zapach, fabrykowany został z starannie wybranych liści amerykańskich; niesuszy on piersi i wolny iest od wszelkich składowych części, wzbudzaiących kaszel, czyniących zawrot głowy i inne zdrowie nadwerężaiące skutki.

Wszystkie płucom szkodliwe pierwiastki, które zwykle w każdym znayduią się tytuniu, odięliśmy przez nader dogodny sos, i tak możemy, odwołuiąc się ieszcze na następuiące zaświadczenie, każdemu kurzącemu tytuń, a nawet starcom, polecić kurzenie tego tytuniu.

Magdeburg, dnia 1. Kwietnia 1827.

Noehring i Sontag.

Zaświadczenie.

Kupców i fabrykantów tytuniu, JPanów Noehring i Sontag w Magdeburgu, zaświadczam ninieyszém, iż robiony przez nich tytuń pod nazwiskiem: *Knaster zdrowia,* Litera A. i B., w skutek doniesionego mi przygotowania i używanych do tego liści amerykańskich, nic nie zawiera w sobie takiego, coby na zdrowie szkodliwy wpływ mieć mogło; owszem odznaczaią się obadwa

gatunki przy kurzeniu łagodnym, miłym smakiem i przyiemnym zapachem, zaczém w poświadczeniu tego żadnego niemiałem powątpiewania.

Berlin, dnia 1. Kwietnia 1827.

(L. S.) Dr. S. F. Hermbstaedt,
Król. Tayny Radzca medycynalny,
Kawaler orderu Orła czerwonego i t. d.

Donosimy teraz ieszcze nayuniżeniéy Prześwietnéy Publiczności, iż przedaży naszego knastru zdrowia w prowincyi Poznań podięli się:

JPan K. W. Pusch w Poznaniu,
— Fr. Bielefeld w Poznaniu,
— Karol Senftleben w Poznaniu,
— D. G. Viebig wdowa w Rawiczu,
— J. A. Hoffmann w Wschowie,
— E. F. Baensch w Lesznie,
— J. T. Reich w Szmiglu,
— C. L. Schreiber w Rogoźnie,
— G. E. Roggen w Szamotułach,
— Samuel Gessner w Międzyrzeczu.

Noehring i Sontag,
Fabrykanci tytuniu w Magdeburgu.

Zabawki dla dzieci na gwiazdkę, są do nabycia u Karola Fryderyka Baumann. Nr. 94.

Podpisany poleca na nadchodzące święta Bożego Narodzenia swoie fabrykaty w bardzo umiarkowanych cenach, iako to: przedni marcypan, torty, frukta i figury, Wrocławskie lane cukierki, konfekt migdałowy, wielkie i małe cukierki (dragée), iako też dobre cesarskie morsele.

Freundt, cukiernik,
na ulicy Wrocławskiéy.

Doniesienie handlowe.

Extra przednie ostrzygi odebrał wczorayszą pocztą Karol Gumprecht.

Świeże ostrzygi otrzymał handel
Karola Scholtz,
w rynku Nr. 46.

Cotylko otrzymałem pocztą 1000 sztuk świeżych angielskich ostrzygów, a dnia 14. m. b. otrzymam podobną ilość.

M. Nieczkowski.

Świeży płynny wyborny kawiar, minogi, łosoś i jesiotr cotylko odebrał Powelski w Poznaniu.

Swieży salseson iest do nabycia na ulicy Wodnéy pod Nr. 163. w sklepie sukiennym.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 7. Grudnia 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	86½	86
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	92	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	87½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98	—
Wschodnio-Pruskie . . .	90½	—
Szląskie	—	104

Poznań dnia 11. *Grudnia* 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	90½	4